

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 12 stycznia 1917 r.

## TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Piątek, 12 stycznia r. b. o g. 8 w. **PANNY**  
sztuka w 4-ach aktach, Piotra Woiffa

Sobota, d. 13 stycz. 1917 r. o g. 4 pp **Krakowskie Zuchy**  
w. w 4 akt. ze śpiew. i tan. Turskiego

Sobota, 13 i niedziela, 14 stycznia r. b. o g. 7 i pół wiecz. **Weklan-Książę Czeskie**  
tragedia w 5-ach aktach, Jul. Zeyera.

Niedziela, 14 r. b. o g. 3 p.p. **Trójka hultajska**  
szt. w 5 obr., ze śpiewami i tańcami

Bilety do nabycia w cukierni Koszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki w piątki; w soboty w niedziele i święta dwa razy

## Sytuacja przedwyborcza.

Osmnaście komitetów wyborczych złożyło trzydzieści i cztery listy kandydatów do Rady Miejskiej w Łodzi.

Fakt to niecodzienny, w mieście liczącym na pół miliona mieszkańców — zaledwie 28,918-tu zapisanych, jako wyborcy!

Rozpatrzmy walory społeczne i polityczne każdego z tych ugrupowań (pomijając ugrupowania Niemców łódzkich, których nastroje są znane z memoriałów).

W kurji robotniczej VI-ej znalazły się listy ośmiu partji.

Partje socjalizmu międzynarodowego, więc: Socjal-Demokracja i Lewica P. P. S. w swoich platformach pozostają poniekąd na stanowisku przedwojennym; niedoszły do nich widocznie wiadomości o wojnie i o tych głębokich przewrotach, jakie ona w całym świecie, nie wyłączając międzynarodowego socjalizmu, uczyniła.

Chrześcijańska Demokracja, nosząca dla wyborów nazwę Polskiego Komitetu Robotniczego, podziela ideały Narodowej Demokracji, czyli Polskiego Komitetu Wyborczego, jego hasłami żyje i odeń rozkazy odbiera. Dała wzajemian temu komitetowi pierwszego kandydata do I-ej kurji (ks. Albrechta).

Zydowski Robotniczy Komitet Socjaldemokratyczny (Bund) grupuje inteligencję żydowską o ideałach kosmopolitycznych; tu hasła obliczone są na urzeczywistnienie jaknajdalszej przyszłości; są to ortodoksi marksizmu, nie wspólnego z żywym organizmem partji robotniczych nie mający.

Zydowski Komitet Robotniczy P. Z. łączy ideologię Socjalnej Demokracji i Sjonizmu. Dwie zaledwie partje robotnicze stanęły na gruncie realnym, liczącym się z historyczną chwilą, jaką przeżywamy.

Są to dwie organizacje niepodległościowo-robotnicze: Polska Partja Socjalistyczna, Prawica, lista № 3 i Polski Komitet Narodowo Robotniczy, lista № 6. Te dwie listy, wystawione są przez ugrupowania robotnicze, z których pierwsze od lat wielu, a drugie od wybuchu wojny, czynnie do budowy Państwa Polskiego się przykładały.

Przechodzimy do pięciu kurji pierwszych, w których mamy dziesięć zgrupowań wyborczych.

Trzy główne grupy wyróżnić należy:

Polski Centralny Komitet Demokratyczny wystawił w kurji I-ej listę № 22, w kurji III-ej listę № 23 w kurji IV-ej (autonomicznej w stosunku do komitetu) listę № 25, w kurji V listę № 24; dał przytem poparcie moralne listom № 3 i 6 kurji VI-ej.

Polski Centr. Komitet Demokratyczny łączy w sobie: Ligę Państwowości Polskiej, Radę Narodową (minus P. P. S. Lewica i Narodowy Związek Robotniczy) i Niepodległościowców bezpartyjnych.

Polski Komitet Wyborczy składa się z Narodowej Demokracji, Zjednoczenia Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i bezpartyjnych, przeważnie plutokracji łódzkiej, która wystawiła swą specjalną listę w kurji II-ej.

Zrzeszenia żydowskie: z jednej strony Żydzi-Polacy i Demokraci radykalni, z drugiej strony: Komitety Żydów nacjonalistów — Centralny Komitet Żydowski, z którym w I-ej kurji idzie Komitet nauczycieli żydowskich.

Dwa Komitety Polskie tem się przedewszystkim różnią, że Polski Centralny Komitet Demokratyczny zgrupował siły aktywistyczne i szczerze demokratyczne, gdy Komitet Polski jest reprezentowany przez ludzi, grupujących się koło wielkiego przemysłu i za ideał polski w czasie wojny uznających pasywizm. W Polskim Centralnym Komitecie Demokratycznym widzimy tych, którzy od chwili wybuchu wojny wszechświatowej zrozumieli, że nadeszła dla Polski chwila osobliwa, na którą czekali nasi dziadowie i pradiadowie.

Że tylko ta wojna odbudować może Państwo Polskie i że dlatego już wszystkie wysiłki, moralne i fizyczne w tym kierunku czynić należy. Chwilę wycofania się Rosji uważali za hasło do organizowania sił żywych, ujmujących w swe ręce odbudowę wszystkich funkcji państwowych. W imię tych hasła stawali do pracy publicznej wtedy, kiedy stronnictwa i grupy rusofilskie wzdychały do rynków wschodnich i za ewangelję miały odezwę Wielkiego Księcia.

Polski Komitet Wyborczy sprawił swymi hasłami niespodziankę szerokiemu ogółowi, który do chwili wyborów inne zgola hasła stamtąd otrzymywał, aniżeli te, jakie wywołała na afisze wyborcze walka o mandaty. Nie oglądano się na to, co powie pan Roman Dmowski, kiedy przeczyta odezwę swych, bez opieki pozostawionych, pupilów. Ale Narodowa Demokracja nie może rozstać się z władzą i niema dla niej tak wielkich ofiar, któreby nie miały opłacić

dalszych widoków na wladanie szarym tłumem.

Ciemną plamę na horyzoncie wyborów stanowią zgrupowania żydowskie, ponieważ ilość żydów, zapisanych na listy wyborcze jest zgola nie proporcjonalna do ilości faktycznej ludności żydowskiej w Łodzi.

Jest to ten tryumf Narodowej Demokracji, na który w ciągu całego czasu trwania wojny pracowała, że ogół polskiej ludności Łodzi uznał bierność za najwyższy walor polityczny Polaka. Z taką energią szerzono zasady bierności, jako hasła prawdziwie narodowego, tak przepojono ogół niechęcią do wszelkiego czynu politycznego, że kiedy przyszła chwila pierwszej akcji, do jakiej powołany był ogół, Polacy do biur wyborczych — nie poszli.

Na 28918-tu wyborców zapisało się żydów 16771, a zaledwie 12841 Polaków.

Szczęśliwi żydzi, że do nich nie docierała mądrość polityczna łódzkiej Narodowej Demokracji.

I oto stajemy przed alternatywą zmajoryzowania łódzkiej Rady Miejskiej przez radnych żydowskich.

Przyjrząwszy się komitetom wyborczym żydowskim jedno ujrzymy zasadnicze piętno, wyróżniające te komitety od polskich: pomimo płytkości życia politycznego, komitety polskie reprezentują pewne zorganizowane stronnictwa, wówczas kiedy komitety żydowskie powstały ad hoc, powołane do życia przez pojedyncze jednostki. Kandydaci komitetów polskich reprezentują jakąś wyrobioną myśl polityczną, wówczas kiedy kandydaci komitetów żydowskich reprezentują co najwyżej tych, których chyba jedno obchodzi: byle w Radzie Miejskiej żydów było jaknajwięcej.

Tylko pozorny wyjątek stanowi Centralny Komitet Żydowski; są tam cprawda dwa obozy, niby polityczne: sjonisci i nacjonalisci, ale obok nich większość stanowią rozmaite zgrupowania zawodowe, żadnej myśli politycznej nie reprezentujące.

Jak się to podczas prób utożsamienia wspólnej listy polsko-żydowskiej okazało, ilość kandydatów na radnych jest w grupach żydowskich tak wielka, że ten właśnie nadmiar ambicji uniemożliwił przedstawicielom komitetów żydowskich doprowadzenie pertraktacji do pomyślnego końca. Przedstawiciele żydów-ortodoksów jednej z grup żydowskich, zrozpaczeni niemożliwością załatwienia kompromisu, nie wystawili swoich list wyborczych zupełnie, by nie przykładać ręki do możliwej majoryzacji elementu polskiego w Radzie Miejskiej.

Przykrem jest, że wytknął musimy jednej z grup żydów-Polaków, mianowicie grupie tak zwanych radykalnych demokratów, jej usiłowania przeforsowania do Rady Miejskiej jaknajwiększej ilości żydów.

Komitet radykalnych demokratów powstał z racji wyborów i nie reprezentuje zgola jakiegokolwiek innej, aniżeli hasła demokratyczne. Występuje więc do walki z Polskim Komitecie Demokratycznym chyba tylko w tym celu, by z jednej strony wprowadzić do Rady Miejskiej grupkę założycieli tego przygodnego komitetu, a z drugiej przeciwstawić się Komitetowi żydów-Polaków. Zapomina przytem, jaką bierze na siebie od-

powiedzialność przez forsowne zwiększanie liczby żydów w Radzie Miejskiej, w której nawet sprawy żydowskie będą mogły być skuteczniej bronię przez kandydatów Komitetu Demokratycznego, chociaż nie żydów.

I choć nie przeceniamy znaczenia Rady Miejskiej, która z charakteru i zadań swoich musi pozostać instytucją gospodarczą, jednakże zbyt wielki w niej procent Polaków wyznania mojżeszowego może pośrednio wpłynąć ujemnie na kształtowanie się stosunków wzajemnych między żydami i Polakami w życiu społecznym miasta.

## Kronika

### — Od Redakcji

Jutro t. j. dn. 13 stycznia, w 39-ą rocznicę urodzin wielce utalentowanego a mało popularnego poety s. p. ks. Antoniego Szandlerowskiego redakcja „Kuriera“ wydaje specjalny dodatek ilustrowany poświęcony pamięci i twórczości poety.

Na treść dodatku złożą się: artykuł młodego literata łódzkiego — kierownika progimnazjum im. Skargi p. Bolesława Busiakiewicza i szereg wyjątków z pism Szandlerowskiego. Ozdobi dodatek podobizna poety i niewydany dotąd jeden z pierwszych utworów, których udzielił redakcji p. Busiakiewicz.

### — Dookoła wyborów.

Na listy wyborcze zapisało się jak wiadomo, ogółem 32.128 wyborców na 60 tysięcy osób uprawnionych do głosowania.

Łódź liczy obecnie około 420 tysięcy mieszkańców. Przed wojną liczba mieszkańców była o wiele większą, samych bowiem robotników w czasie wojny wyjechało do Niemiec i wogóle poza granice Łodzi przeszło 60 tysięcy osób. Stosownie też do tego liczba głosów w Łodzi, była przed wojną większa, tak naprz. do I-ej Dumy rosyjskiej uprawnionych do głosu było 80 tysięcy mieszkańców.

Rozbijając udział ogólny łódzian w wyborach w oddzielnych kurjach otrzymujemy następujące cyfry: w kurji I-ej: Polaków—337; żydów—251 i Niemców 90.

W kurji II (wielki przemysł): Polaków — 74; Niemców—96 i żydów 399.

W kurji III (drobny handel, rzemiosło): Polaków — 1200; Niemców — 450 i żydów 4809.

W kurji IV (właścicie nieruchomości): Polaków—1190; Niemców — 600 i żydów 1524.

W kurji V (podatek mieszkaniowy): Polaków—630; Niemców—280 i żydów—1524.

W kurji VI (proletariat): Polaków — 9500; Niemców — 1000 i żydów — 7159.

Ogółem na listy wyborcze zapisało się podług narodowości: 12841 Polaków; 2516 Niemców i 16771 żydów.

W stosunku do liczby uprawnionych do głosu wyborców cyfry te przedstawiają się: Polacy 40 procent, Niemcy 7 procent, żydzi 52 procent.

Dane powyższe podawane przez łargonówki wykazują, iż najlepiej zrozumieli swój interes żydzi, których jest w Łodzi około 138 tysięcy natomiast Niemcy których Łódź liczy przeszło 50 tysięcy, najmniej niestety zapisało się na listy wyborcze Polaków bo tylko 12,841 na 281 tys. zamieszkałych w Łodzi.

Wczoraj o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Resursy Rzemieślniczej Chrześcijańskiej, przy ulicy Włodzkiej № 117 odbył się wiec przedwyborczy, urządzony staraniem Polskiego Centr. Dem. Komitetu Wyborczego.

Zagał wiec dr. Tomaszewski, który zaproponował na przewodniczącego p. Plankiewicza, a ten ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Bawarskiego, Jezierskiego i Grałńskiego.

Pierwszy przemawiał dr. Skalski Poddał on ostrej krytykę gospodarce b. prezydenta, „złej pamięci“ p. Piętkowskiego mówił o opłakanym stanie mieszkań robotniczych, zaznaczył, iż Łódź, półmilionowe miasto, nie posiada ani kanalizacji, ani wodociągów.

Jest to wina dawnej gospodarki. Podatki olbrzymie płacono, lecz gdzie i na jaki cel je użyto? Mówca zaznacza, iż w roku 1907 w Banku Państwa znajdowało się milion rubli. Duże sumy wysyłano do Piotrogradu i sumy te gdzieś przepadły.

W jednym roku z górą 1000 osób zmarło na ospę, chociaż jest bardzo łatwy sposób zabezpieczenia przez zaszczepienie ochronne.

Od sierpnia r. ub. nie było ani jednego wypadku zachorowania na ospę.

Grasował tyfus i dezanterja a to z powodu nieczystości wody.

Poruszywszy jeszcze stan szkolnictwa za czasów gospodarki rosyjskiej, mówca powiedział, iż obowiązkiem przyszłej Rady Miejskiej będzie wprowadzenie powszechnego przymusowego nauczania.

Mecenas Piotr Kon w swej mowie treściwej, przyrywanej oklaskami, mówił o walce z żydami nacjonalistami, którzy chcą wprowadzić żargon do szkół i urzędów i o obietnicach innych komitetów wyborczych.

Przyszli radni winni domagać się robót publicznych, powszechnego przymusowego nauczania itd.

Następnie przemawiali pp. Lenartowicz i prof. Swidwiński w tym samym duchu, nawołując do głosowania na szczerych demokratów, zdeklarowanych niepodległościowców.

W dniu 9 b. m. o godz. 7 wieczorem przy szczerze zapelnionej sali odbył się przy udziale 1500 osób w sali teatryku „Flora“ wiec przedwyborczy zwołany przez Komitet Wyborczy Socjalistów Polskich.

Zebrał go p. Antoni Zak proponując na przewodniczącego p. Brauna.

P. Lubicz referował o międzynarodowej solidarności proletariatu i Niepodległości Polski.

P. Toporski mówił o różnicach, działających S. D. i „Lewicy“ od Socjalistów Polskich, jak również o technice wyborczej.

P. Seidel, przedstawiciel Socjaldemokracji, potępił tych, którzy przez hasło Niepodległej Polski odciągają robotników od walki z burżuazją, oświadczając, że dla robotnika jest obojętne, jaki rząd w Polsce będzie.

P. Krauze krytykował tych członków S. D., którzy na zewnątrz deklamują o sprawie robotniczej, a w rzeczywistości plamią ruch robotniczy (Sprawa kuchni). Wspominał o skandalicznych rewelacjach byłych Krymskiego i Unszlichta.

P. Bieniak w trwałej argumentacji zbijał oszczerze twierdzenia przeciwników, kreślił historję Polskiej Partii Socjalistycznej, która od czterech wieków prowadzi walkę o Niepodległość i Socjalizm, mówił o odstępach od Niepodległości „Lewicy Socjalistycznej“, która za jedynie kieszonką i prawdziwie socjalistyczną walkę uważa wprowadzenie żargonu do Rad Miejskich.

Rezolucja Socjalistów Polskich przeszła jednogłośnie; za rezolucją S. D. głosowało zaledwie 15 osób.

Wiec zakończono odsławianiem „Czerwonego Sztandaru“.

W dniu 10 b. m. w sali fabrycznej Leona odbył się wiec przedwyborczy, zwołany przez Komitet Socjalistów Polskich.

Zebrał go p. Łętowski proponując na przewodniczącego p. Kleina, który zaprosił na asesorów pp. Kurzowskiego, Adamskiego, Wilczyńskiego, Walenciaka i na sekretarza Klimaszewskiego.

Pierwszy na platformie wyborczej Socjalistów Polskich referował p. Lubicz, który wskazywał, że przez Niepodległość Polski klasa pracująca zdążyć będzie do Wyzwolenia i Socjalizmu.

P. Rzewski mówił, że Demokratyczna Rada Miejska z wyborów to jedno tylko zadanie, to ogień w leń uchu naszyjca i przytaczał przykłady, dlaczego robotnikowi jest przeczona Niepodległa Polska. Podczas nieszczęśliwego wypadku, w Niemczech na zasadzie umów międzynarodowych, robotnik wiozący austriacki otrzymał rentę w swoim kraju a robotnik polski był bez opieki i pomocy na obczyźnie, bo nie miał przedstawicieli swego państwa.

Kiedy rząd carski aresztował Matecką w Warszawie za należenie do P. P. S., burżuazyjny rząd angielski interweniował i władze carskie musiały wypuścić ją i przeprosić, a kiedy wyrzucito w Brzeżu kilkudziesięciu chłopów polskich, nikt się za nimi ujął.

P. Kawczyński w imieniu S. D. wypowiada się przeciw Niepodległości wyrażając się pogardliwie o „ukochanej Polsce“, na co powstało na sali głośny pomruk i szemranie.

P. Lecki w imieniu „Lewicy socjalistycznej“, powiedział, że Niepodległość otyaby dobrą gdyby ja można było zdobyć na drodze walki klasowej w przeciwnym razie „Lewica“ dzisiejszej Niepodległości się zrzeka i nie chce jej, bo za ciemniła świadomość proletariatu.

P. Kurek w imieniu N. Z. R. oświadcza, że międzynarodowa solidarność proletariatu jest fikcją szkodliwą a socjalizm rzeczą nieistotną, którą zwalczać trzeba.

P. Bazalski, „dezpartijny“, oświadcza, że rozłam wśród robotników powstał z powodu maści wielkości przywódców stronnictw, którzy chorują na papieżów socjalistycznych, kiedy robotnicy lubelscy się zjednoczyli i poszli do wyborów ławą to „Lewica“ zawiesiła ich za to. — Kiedy socjaliści polscy chcą zdłżyć warunki rozwoju i dają do Niepodległej Polski, talmudziści z S. D. i „Lewicy“ krzyżują zdradzi! Czas już, ażeby ślepi przejeździ na oczy.

P. Bieniak, oświadcza że tylko w Polsce istnieje żyrodnisty Socjalizm, który dążenia narodowej Niepodległości określa mianem zdrady; nawet czojczya socjalistyczna w Europie w sprawie samoobrony i Niepodległości za mulo identyczne z nami stanowisko. Jest to czystej wody anarchizm. Przedstawicielowi „Lewicy“ dale zapytanie, dlaczego z afiszów wyborczych „Lewicy“ zniknęło nawet hasło „usamodzielnienie“? Przedstawicielowi N. Z. R., że Socjalizm to wyzwolenie społeczne klasy pracującej, to gwiazda przewodnia w naszej doli, która wraz z proletaryzującą masą i uprzemysłowieniem kraju, urzeczywistni się jako konieczność dziecwa.

Międzynarodowa solidarność proletariatu nie wymaga, zrzekania się własnej Niepodległości; chcą tego nasi S. D. i „Lewicowcy“.

Wiec zakończono przegłosowaniem rezolucji Socjalistów Polskich, wzywającą do głosowania na listę № 3.

Za rezolucją „Lewicy“ głosowało około 30 osób.

W sobotę, 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali „Lutni“ w Zgierzu, Robotniczy Komitet Wyborczy Socjalistów Polskich urządza wiec informacyjny na temat: „Dlaczego głosować mamy na listę № 1“. Początek o godz. 6 wiec.

W sprawie propozycji, zgłoszonej przez Polskie Centralny Komitet Robotniczy Wyborczy w celu ratowania polskości miasta, Komitet Wyborczy Socjalistów Polskich wystosował odpowiedź treści następującej:

Do Polskiego Centralnego Komitetu Robotniczego Wyborczego.

W odpowiedzi na list Szan. Panów, komunikujemy co następuje:

Najlepszym sposobem zdobycia przez świadomych robotników polskich wpływu w przyszłej Radzie Miejskiej, będzie wybór kandydatów Robotniczego Komitetu Wyborczego Socjalistów Polskich. Bronić oni będą wszystkich potrzeb robotniczych, a więc i polskości miasta. Wystąpienia ich mieć będą charakter socjalistyczny i niepodległościowy, jedynie zgodny z interesami klasy robotniczej.

Jeśli więc Szan. Panom istotnie chodzi o to, by głosy robotnicze w kurji 6-jej nie były rozstrzelone, to, naszym zdaniem, winni Szan. Panowie, listę swą, opatrzoną № 8, wycofać i skłonić zwolenników swoich do głosowania na listę № 3. Szan. Panowie są zbyt ściśle związani z Kom. Polskim Wyborczym, pozostającym pod wpływem osób, znanych ze swych wrogich klasie robotniczej wystąpień, byśmy my, Socjaliści Polscy, mogli z Sz. Panami połączyć naszą listę wyborczą.

Z poważaniem  
Robotn. Kom. Wyborczy Socjalistów Polskich.

— **Lista Stowarz. Właścicieli Nieruchomości.**

Stowarz. Właścicieli Nieruch. wystawiło w IV kurji swych kandydatów, których nazwiska wymienione są w ogłoszeniu na ostatniej stronie. Dewiza kandydatów, znajdujących się na liście № 25, jak głosi odezwa wyborcza, jest: „zasada bezwzględnej równości obywatelskiej wszystkich warstw mieszkańców naszego miasta, a także zasada rozumnej oszczędności w wydatkowaniu powierzonych ich gospodarce pieniędzy.“

— **Korespondencja z Rosją.**

W sprawie tej „Piotrogradzki Kurjer Nowy“ z dnia 23-go grudnia donosi:

Zarząd główny sztabu generalnego komunikuje, że od chwili obecnej pozwala się na komunikację pocztową ludności cesarstwa z ludnością terytorium okupowanego przez przeciwnika. Przesyłać wolno tylko listy zwykłe w językach: rosyjskim, niemieckim, polskim, litewskim i łotewskim.

Listy winny być napisane wyraźnie na osobnych blankietach, wielkości pół arkusza papieru listowego, i włożone do koperty.

Korespondencja ta nie podlega opłacie pocztowej. Blankiety będą do nabycia we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych państwa.

Przepuszczane będą tylko te listy, w których zawarte są informacje osobiste i prywatne. Wolno również przysyłać dokumenty i plenipotencje, które należy skierowywać do cenzury wojennej sztabu generalnego (Petrograd, Torgowaja 12).

Wszelka inna korespondencja będzie konfiskowana. Próby komunikowania się inną drogą będą ścigane według prawa.

Komunikacja pocztowa z jeńcami winna odbywać się według poprzednich przepisów.

— **Z Miejskowej Rady Opiekuńczej.**

Z nadstanego nam sprawozdania kasowego za miesiąc grudzień 1916 r. okazuje się, iż w pozycji przychodu figurują nast. sumy:

Pozostałość: rb. 615.30; wpłynęło od Rady Okręgowej 26.000, zwrot pożyczek rb. 213, ofiary rb. 44.29, zacierpnięto z funduszu specjalnego rb. 2.000. Razem: rb. 28.872.59.

Rozchód zaś wyniósł: na żywienie dzieci rb. 9.980, na tanie kuchnie rb. 5.777, na zasiłki dla schronisk rb. 720, na pożyczki dla inteligencji rb. 5.980, na drobne pożyczki i zapomogi rb. 980, na wydatki administracyjne rb. 543.69, zwrócono pozostałość pożyczki rb. 3.730, zwrócono ratę pożyczki z funduszu aprowizacyjnego rb. 105. Łącznie — rb. 27.824.79.

Wobec czego pozostało w kasie rb.: 1.047.90.

— **Z Koła Starszych i Podstarszych.**

Wczoraj o godz. 9 wiec. w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. M. Bawarskiego posiedzenie Koła starszych i podstarszych.

Na wstępie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego s. p. Modro, b. prezesa Koła w Zgierzu, poczem przewodniczący odczytał sprawozdanie z ubiegłego zebrania jak również treść listu wystanego do Koła Starszych w Warszawie w sprawie zmiany niektórych punktów ustawy cechowej.

Następnie rozważano sprawę cechu fryzjerów. Ponieważ cech ten niema ani starszego ani podstarszego przeto uchwalono zwołać w dniu 22 b. m. w lokalu Resursy zebranie w celu dokonania wyborów.

Przewodniczący oznajmił zebrany, iż prof. Tomaszewski, który zwiędzał w Warszawie szkoły dla terminatorów skonstatował, że funkcjonuje tam: 49 oddziałów, liczących ogółem do 1000 uczniów. Wykłady odbywają trzy razy w tygodniu, w niedziele zaś urządzone są odczyty, wycieczki, przedstawienia i t. p. Wszystko to jednak odbywa się bez udziału zarówno Resursy Rzemieślniczej jak i Koła Starszych.

Z okazji przypadającej w dniu 22 b. m. rocznicy powstania styczniowego postanowiono urządzić obchód tej-że, w Szkole Rzemiosł—jednocześnie uchwalono również obchód ku czci H. Sienkiewicza, który ma być urządzony w Resursie w dniu 4 lutego.

Następnie odczytano sprawozdania kasowe za czas istnienia Koła i rozważano sprawy dotyczące zamierzonyj wystawy.

W końcu zebrania przewodniczący zaznaczył, iż P. K. M. zwołuje w niedzielę o 4 po poł. w lokalu Resursy wiec przedwyborczy—poczem o godz. 10 i pół posiedzenie zamknięte.

— **Następna wypłata pożyczek**

bezpocentowych dla niezamożnych właścicieli domów odbędzie się w magistracie w przyszły wtorek i-środek stosownie do początkujących liter nazwisk patentów.

Osoby, które podały prośbę o pożyczki, winny się zgłosić w dn. 15 b. m. i podpisać deklaracja.

— **Gł. Wydział Rejestracji Straż Wojskowych**

przy R. G. O. zorganizował na prowności do końca 1916 r. 194 komitety szacunkowe, z których 8 już zawiesiło swą działalność.

— **Wyjaśnienie.**

Na wczorajszym posiedzeniu w polskim sądzie pokoju sędzia p. Tadeusz Kamiński wyjaśnił, iż plenipotencje do sądów winny być poświadczane przez rejentów, a nie przez komisarzy sądowych.

— **Biblioteka robotnicza im. s. p. d-ra Lipińskiego.**

Komisja organizacyjna bibliotecznej robotniczej im. d-ra Lipińskiego składa serdeczne podziękowanie za ofiarowane na jej rzecz książki pp. Sobolewskim, p. Konopczyńskiemu i p. Purtałowi.

— **Osobiste.**

Jak donosi „D. L. Z.“, miejscowy lekarz cyrkułowy dr. Knichowiecki opuszcza Łódź i wstępuje do polskiego wojska.

— **Groch na paszę.**

Delegacja Zaprow. Miasta posiada na sprzedaż wielką ilość wybrakowanego grochu, który się nadaje na paszę — wobec czego podaje do wiadomości posiadaczy bydła, iż obstatunki na ów groch przyjmowane są w oddziale żywnościowym, Nowy Rynek № 14, okienko № 3.

— **Z T-wa Kred. Miejskiego.**

Ze sprawozdania, opracowanego za czas wojny do 1 stycznia 1917 r. przez Miejskowe Towarzystwo Kredytowe, okazuje się, iż właściciele 2000 domów, na które otrzymane pożyczki w T-wie, winni są za niewypłacone raty 8,543,542 rb. 41 kop. Z tego na amortyzację przypada 2,825,119 rb. 41 kop. i proc. 5,718,423 ruble.

zarząd przeto postanowił, o ile monitowanie dłużników w drodze polubownej nie da pożądaných rezultatów—wystąpić na drogę sądową.

— **Zjednoczenie kooperatyw,** jak się dowiadujemy, nie doszło do skutku, z przyczyn natury technicznej.

Wspólne zaprowiantowanie kooperatyw, z powodu różnych okoliczności, nie mogło być uskutecznione.

— **Ze Stow. spoż. „Robotnik“.**

Zarząd Stowarzyszenia spożywczo-robotniczego p. f. „Robotnik“ otrzymał transport kaszy, którą sprzedaje swym członkom w cenie 15 kop. za funt (orkiszowa) i po 17 kop. za funt (pęczak).

— **Prawidła dla dorozkaczy.**

Urząd policjny wydał na rok 1917 nowe rozporządzenie dla właścicieli dorozek, w którym m. in. znajduje się zakaz gromadzenia się większej liczby pojazdów w jednym punkcie.

— **Z aury.**

Po kilkudniowym przymrozku zima uczestowała nas wczoraj przed południem obfitym śniegiem. Temperatura też podniosła się chwilowo — powietrze zwilgotniało — tak że zachodziła obawa odwilży.

Ku wieczorowi jednak termometr zaczął stopniowo spadać; na noc chwycił przymrozek, pokrywając warstwą lodu śniegiem usłane chodniki i ulice, wobec czego utworzyła się ślizgawica.

— **Z „Kola“ pracown. kolejowych.**

Istniejąca przy „Kole“, pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej, kooperatywa zaopatrzona jest obecnie w szereg artykułów pierwszej potrzeby, w tych dniach otrzymano transport nafty, która sprzedawana jest po 33 kop. funt.

Kooperatywa otwarta jest w wtorki i piątki od 9-ej do 12-ej przed poł.

— **Mianowanie.**

Cesarstwo-Niemiecki sędzia okręgowy, Hampf, mianowany został sędzią okręgowym w Warszawie.

— **Z Pabjanic.**

Onegdaj o godzinie 3 do południu w lokalu straty ogniowej odbył się wiec, zorganizowany przez Socjalistów Polskich.

Przewodniczył p. Węgierski; pierwszy przemawiał p. Toporski o platformie wyborczej. Następnie p. Juliański mówił o potrzebach miejskich i o stanowisku politycznym, jakie ma zająć Rada.

Robotnik miejscowy, Szwałkajzer, nawiązując w swej mowie do przeszłego wiece Lewicy zaznacza, jakie miejsce zajęła Lewica.

P. Olejniczak i Pudlarz z Lewicy dowodzą, że główną różnicę między zapatrywaniem partii stanowi tylko zasadnicza sprawa armji, na co pp. Lubonski, Ziemiński, Węgierski, odpowiadają, iż zasadniczą różnicą, jest nie armja, a sprawa narodowości i piętnuje jednocześnie dwujcość Lewicy, gdyż na poprzednim wiece lewicowym pp. Graiak i Kott wystąpili przeciw Niepodległości.

W końcu wiece przyjęto większością głosów rezolucję, iż zebrani w d. 10 stycznia przystępując do wyborów pod hasłem Socjalizmu i Niepodległości, postanowili solidarnie głosować na socjalistów Polskich (Lista № 1-szy).

— **Ze Zgierza**

donoszą nam o tragicznym wypadku, który miał miejsce onegdaj po południu.

Właściciel suszarni mechanicznej, Modro, został przy toczeniu uszkodzony odłamkiem kamienia tak silnie, iż śmierć nastąpiła wkrótce. Znaczący należy, iż zmarły był prezesem Miejskiego Koła starszych i podstarszych i kandydatem do Rady Miejskiej.

Pogrzeb ofiary tragicznego wypadku odbył się dziś o godz. 3 po poł.

W dniu 11 stycznia 1917 zmarł

## Ś. p. WACŁAW EJME

szprymajster VI Oddziału Straży Ogniowej  
Ochotniczej przy fabryce Towarz. Akcyjnego  
I. K. Poznańskiego

W zmarłym tracimy wiernego i szczerego kolegę, pa-  
mięć o nim zachowamy zawsze.

Jej mu ziemia lekka będzie!

VI Oddział Łódzkiej Straży Ogniowej  
przy fab. Tow. Akc. Wyr. Baw. I. K. Poznańskiego.

### Ze związków i stowarzyszeń.

#### X Z Tow. Wzaj. Pom. Prac. Aptek.

W tych dniach w lokalu wia-  
szym przy ulicy Konstantynowskiej 5  
odbyło się roczne zebranie członków  
Tow. Wzajemnej Pomocy Pracowni-  
ków Aptek m. Łodzi; przewodniczyła  
p. E. Binekówna, w asystencji pp. A.  
Marjowskiego i M. Wysokowskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezy-  
djum p. Makiełto odczytał sprawo-  
zдание za rok ubiegły i zatwierdzono  
budżet na rok 1917.

Następnie odczytano list, wysłany  
od Stow. Właścicieli aptek, zawiada-  
miający, że na ogólnym zebraniu u-  
chwalono uruchomić kursa przygo-  
tawcze dla uczniów aptekarskich,  
na których w nadchodzącym półro-  
czu wykładane będą chemja i bota-  
nika. Wykłady odbywać się będą w  
lokalu Szkoły Handlowej przy ulicy  
Średniej w środy i soboty w godzi-  
nach wieczorowych. Pierwszy wy-  
kład odbędzie się w d. 10 stycznia.

W końcu dokonano wyborów no-  
wego zarządu, do którego powołani  
zostali: pp. M. Wysokowski, W. Ma-  
kiełto, A. Wisłowski, S. Marjowski,  
Z. Gorczycki, W. Frydrych, J. Wy-  
ganowski, S. Karwowska, W. Borow-  
ski, S. Drabkin i S. Łuniewski.

Dla łatwiejszego lukasowania skła-  
dek postanowiono podzielić miasto na  
4 dzielnice.

W celu dopomożenia studjującym  
na Uniwersytecie Warszawskim far-  
maceutom, zakupiono przedstawienie  
teatralne, dochód z którego przezna-  
czony jest na zasilenie utworzonego  
przy Stowarzyszeniu funduszu im. H.  
Sienkiewicza.

Przedstawienie odbędzie się w  
Teatrze Polskim (Cegielińska 63) w  
piątek dn. 12 b. m. Graną będzie  
sztuka w 4 aktach „Panny”. Wolffa.

Bilety wczesnie nabywać można  
w aptekach pp. Giuchowskiego i Wa-  
guera.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 11-go  
stycznia.

### Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawar-  
skiego.

Po ożywionej działalności arty-  
lerji pomiędzy Rygą a Smorgoniami  
nastąpiły trwające w ciągu całego  
dnia, w nocy i dzisiaj rano liczne  
ataki i natarcia silnych oddziałów  
rosyjskich przeciwko rozmaitym punk-  
tom tego frontu. Wszystkie bez wy-  
jątku natarcia odparto.

Front wojsk generała - pułkownika  
arcyksięcia Józefa.

Dzień wczorajszy przyniósł woj-  
skom niemieckim i austriacko węg-  
ierskim dalsze sukcesy w ciężkiej  
walce w górach pomiędzy dolinami  
Uza Susita. Nieprzyjacielowi wyparto  
liczne punkty oparcia.

Na północy od wąwozu Oitoz,  
pułk piechoty Nr. 189 pod dowódz-

twem swego dzielnego komendanta  
zdobył szturmem silnie rozbudowane,  
zaciekle bronione stanowiska gór-  
skie.

Pod Marasti i Raconsa utrzyma-  
no zyskane linje pomimo ataków nie-  
przyjacielskich. W leńcach wzięto  
6 oficerów i przeszło 800 szeregow-  
ców, oraz zdobyto 6 karabinów ma-  
szynowych.

Grupa wojsk generała feldmarszałka  
Mackensena.

Nie wydarzyło się nic o znacze-  
niu szczególniejszem.

### Front macedoński.

Walki patroli nad Strumą miały  
dla nas przebieg pomyślny.

### Zachodnia widownia wojny.

W łuku Ypres i Wytschaete nad  
Ancy, Somme i po obydwóch stro-  
nach Mozy walka artylerji i za po-  
mocą mu dochodziła w niektórych  
godzinach dnia do znacznej siły.

Na północy od Ypres odparto  
atak nieprzyjacielski wśród ciężkich  
dla przeciwnika strat. Anglików,  
którzy wdarii się na wązkim punkcie,  
odrzuciono w kontrnatarciu.

Również na południu od Ypres  
pozostały bez skutku natarcia sil-  
niejszych patroli nieprzyjacielskich.  
Pod Bapaume powiodła się nie-  
przyjacielowi obsadzić wysunięty  
naprzód kawałek rowu stanowiska  
naszego.

Lotnicy nasi zestrzelili dwa an-  
gielskie balony na uwięzi, które spa-  
dły, płonąc.

Pierwszy General-Kwatermistrz  
Ludendorff.

## Komunikat austriacki.

WIEN. (Urzędowo) 10-go stycz-  
nia:

### Wschodnia widownia wojny.

W obrębie grupy wojskowej ge-  
nerała Mackensena nie nastąpiły za-  
dne zmiany.

Na skrzydle południowym sił  
zbrojnych, znajdujących się pod roz-  
kazami generała-pułkownika arcyks.  
Józefa toczy się w dalszym ciągu  
walka w górach.

W dolinach Susity i Casinu atak  
nasz postępuje naprzód.

Na północy od doliny Oitoz wojs-  
ka austriacko-węgierskie i niemiec-  
kie zdobyły szturmem liczne stano-  
wiska rosyjskie.

W rozmaitych punktach usiłował  
nieprzyjaciel odzyskać utracony te-  
ren. Usiłowania te okazały się da-  
remnymi.

Nasza zdobycz dzienna wynosiła  
wczoraj w okolicy tej 800 jeńców i 6  
karabinów maszynowych.

Nad Bystrzycą Solotwińską nasze  
straże półowe odparły rosyjskie od-  
działy pościgowe.

### Włoska widownia wojny.

Bez zmiany.

### Południowo-wschodnia wido- wnia wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hueber,

marszałek polny porucznik.

# Nota Niemiec do państw neutralnych.

BERLIN, 11.I. (Urzędowo). Tu-  
tejszym przedstawicielom rządów neu-  
tralnych doręczono następującą no-  
tę rządu niemieckiego.

Rząd cesarski za pośrednictwem  
rządu Stanów Zjednoczonych Ame-  
ryki, rządu holenderskiego, hiszpań-  
skiego i rządu szwajcarskiego otrzy-  
mał odpowiedź swych przeciwników  
na notę z dnia 12 grudnia, w której  
Niemcy w harmonii ze swymi sprzy-  
mierzeńcami proponowały bezwzględ-  
ne przystąpienie do układów pokojo-  
wych.

Przeciwnicy odrzucają tę propo-  
zycję, uzasadniając, iż jest to propo-  
zycja bez szczerości i bez znaczenia.  
Forma, w jaką przyoblekają oni swe  
oświadczenia, wyraża odpowiedź na  
nie. Rząd cesarski przywiązuje je-  
dnak wagę do tego, by zmanifesto-  
wać rządowi mocarstw neutralnych  
pogląd swój na stan rzeczy.

Mocarstwa centralne nie mają  
żadnego powodu, by ponownie poru-  
szać różnice w poglądach na przy-  
czynę wojny światowej. Historia o-  
sądzi, kto ponosi olbrzymią winę  
wojny. Wyrok jej nie pominie za-  
równo angielskiej polityki osaczenia,  
polityki rewanzu Francji, dążenia  
Rosji do Konstantynopola, jak rów-  
nież podszuczowania Serbji, morder-  
stwa serajewskiego i powszechnej  
mobilizacji rosyjskiej, która ozna-  
czała wojnę z Niemcami.

Niemcy i ich sprzymierzeńcy,  
którzy w obronie swej wolności i  
swego istnienia musieli chwycić za  
broń, uważają ten swój cel za osią-  
gnięty. Natomiast mocarstwa nie-  
przyjacielskie oraz bardziej odda-  
lają się od urzeczywistnienia swych  
planów, które, według oświadczeń  
ich dyplomatów odpowiedzialnych  
zmierzają między innymi do zdobycia  
Alzacji i Lotaryngji, oraz szeregu  
provincji pruskich, poniżenia i zmajej-  
szenia monarchji austriacko-węgier-  
skiej, rozbioru Turcji i pokrzywdze-  
nia Bułgarji, wobec takich celów wo-  
jennych domaganie się przeciwnika  
poinformowania, remuneracji i gwarancji,  
brzmi dziwnie w uszach adwer-  
sarza.

Przeciwnicy propozycję pokojową  
czterech mocarstw sprzymierzonych  
nazywają manewrem wojennym. Niem-  
cy i sprzymierzeńcy ich muszą za-  
strzedz się z naciskiem przeciwko  
temu, by pobudki ich, które wyło-  
żyli otwarcie, miało fałszować w po-  
dobny sposób. Przekonaniam ich  
było, że możliwym jest sprawiedliwy  
pokój, nadający się do przyjęcia  
przez wszystkie państwa wojujące,  
że można go było sprowadzić przez  
bezpośrednią ustną wymianę myśli,  
oraz że dlatego nie należało brać na  
się odpowiedzialności za dalszy prze-  
lew krwi. Wyrażona bez zastrzeżeń  
gotowość ogłoszenia swych propozycji  
pokojowych przy przystąpieniu do  
układów, obala wszelką wątpliwość  
co do jej szczerości. Przeciwnicy,  
którzy mieli możność zbadania pro-  
pozycji pod względem ich treści, nie  
przedsięwzięli próby, ani też nie u-  
czynili propozycji ze swej strony,  
natomiast oświadczyli oni, iż pokój  
jest niemożliwy, dopóki nie zostanie  
zagwarantowaniem przywrócenie po-  
gwałconych praw i swobód, uznawa-  
nie zasady narodowości, oraz swo-  
bodnego istnienia drobnych państw.  
Szczerości, jakiej przeciwnik odma-  
wiał propozycji czterech mocarstw  
sprzymierzonych, świat nie będzie  
mógł przyznać tym żądaniom, gdy  
będzie miał na względzie los narodu  
irlandzkiego, unicestwienie wolności  
i niezawisłości rzeczypospolitej Bu-  
rów, podbój Afryki północnej przez  
Anglię, Francję i Włochy, ucisk na-  
rodów obcych w Rosji, a wreszcie  
bezprzykładne w dziejach obecnie po-  
gwałcenie Grecji.

Również do czynienia zarzutów  
czterem mocarstwom sprzymierzonym  
z rzekomych pogwałceń prawa mię-  
dzynarodowego nie są uprawnione  
owe mocarstwa, które od początku  
wojny deptyły prawo i podarły umo-  
wy, na których się ono opiera. Ang-  
lia już w pierwszych tygodniach  
wojny wyparła się Deklaracji lon-  
donskiej, której tekst własni jej de-

legaci uznali za obowiązujące praw-  
międzynarodowe, a w dalszym prze-  
biegu wojny nawet Deklaracji pary-  
skiej, tak, iż skutkiem jej samowol-  
nych zarządzeń, dotyczących prowa-  
dzenia wojny na morzu, nastąpił okres  
bezprawia.

Wojna ogłoszenia, zwrócona prze-  
ciwko Niemcom, i nacisk, wywierany  
w interesie Anglii, na państwa neu-  
tralne, znajdują się w niemiłej krzy-  
czącej sprzeczności z zasadami prawa  
międzynarodowego, jak z przykaza-  
niami ludzkości.

Również sprzeczne z prawem  
międzynarodowym i niezgodne z  
zasadami podstawowymi cywilizacji  
jest stosowanie wojsk kolonialnych  
w Europie i przeniesienie wojny do  
Afryki, co nastąpiło przez zerwanie  
istniejących traktatów i zniweczenie  
powagę rasy białej w tej części świa-  
ta, a w Rosji uprowadzanie ludności  
cywilnej z Prus wschodnich, Alza-  
cja i Lotaryngja, Galicja i Bukowina  
— to dalsze dowody, iż przeciwnik  
szanuje prawo i kulturę.

W zakończeniu noty swej z dnia  
30 grudnia przeciwnicy wskazują na  
szczególne położenie Belgji, Rząd ce-  
sarski nie może tego uznać, iż rząd  
belgijski ciągle jeszcze przestrzega  
swych obowiązków, jakie wkłada nań  
ich neutralność. Jeszcze przed woj-  
ną, pod wpływem Anglii wojskowo  
przystąpiła Belgja do Anglii i Francji,  
naruszając w ten sposób ducha ukła-  
dów, które miały zapewnić jej niezau-  
ważność i neutralność. Rząd cesarski  
dwukrotnie oświadczał rządowi bel-  
gijskiemu, iż nie wejdzie do Belgji,  
jako wróg i prosił go oszczędzenie  
kraju przed okropnościami wojny.

W wypadku tym zaoferował się  
on gwarantować w całej pełni posia-  
dłości i niezawisłość królestwa, oraz  
nagrodzenia wszelkich szkód, któreby  
zostały wyrządzone wskutek prze-  
marszu wojsk niemieckich. Wiado-  
mem jest, że królewski wielkobra-  
tański rząd zdecydowany był w roku  
1887.

Rząd belgijski odrzucił ponowną  
propozycję Rządu Cesarzkiego. Na  
niego, oraz na te mocarstwa, które  
zmusiły go do tego stanowiska, spa-  
da odpowiedzialność za los, który  
dotknął Belgję. Skargi na niemiec-  
kie prowadzenie wojny w Belgji i na  
zarządzone tam w interesie bezpie-  
czeństwa wojskowego środki Rząd  
Cesarzski musi ponownie odeprzeć,  
jako nieprawdziwe. Ponownie składa  
on energiczne zastrzeżenie z powodu  
tych oszczerstw.

Niemcy i ich sprzymierzeńcy u-  
czynili szlachetną próbę zakończenia  
wojny i stworzenia drogi do porozu-  
mienia pomiędzy walczącymi.

Rząd cesarski stwierdza, iż zależy  
jedynie od decyzji jego przeciwników  
czy należy wkroczyć na drogę poko-  
ju, lub nie. Rządy nieprzyjacielskie  
odmówiły pójść tą drogą. Na nich  
spada cała odpowiedzialność za dal-  
szy rozlew krwi. Cztery mocarstwa  
sprzymierzone będą jednak prowa-  
dzić walkę ze spokojną ufnością i  
wiarą w ich dobrą sprawę, aż wy-  
walczą pokój, który zagwarantuje ich  
narodom stawę, byt i swobodę roz-  
woju, zaś wszystkim państwom kon-  
tynentu europejskiego przyniesie do-  
brodziejstwo w postaci pracy nad  
rozwiązaniem wielkiego problemu  
kulturalnego przy wzajemnym uznaniu  
równych praw.

## Odpowiedź koalicji na notę Wilsona.

PARYŻ, 11.I. Agencja Havasa do-  
nosi:

Prezes ministrów, Briand, przyjął  
wczoraj o godz. 2 m. 30 po południu  
posła amerykańskiego, Sharpa, i do-  
ręczył mu w imieniu wszystkich rzą-  
dów sprzymierzonych odpowiedź na  
oświadczenie, złożone w dniu 19 gru-  
dnia państwom wojującym przez pre-  
zydenta Wilsona. Briand doręczył je-  
dnocześnie posłowi, Sharpowi notę,  
w której rząd belgijski, stwierdził-  
szy zupełną swą zgodę na wspólną  
notę koalicji, oświadcza swą wdzięcz-  
ność dla rządu amerykańskiego za  
szlachetne przysługi, wyświadczone  
przez rząd amerykański nieszczęśli-

wej ludności okupowanej Belgji, oraz za żywą sympatię, jaką naród amerykański przy każdej okazji okazuje Belgji na zasadzie wyjątkowego statusu tego kraju, który wskutek pogwałcenia jego neutralności został zmuszony do wojny. Baron Beyens, belgijski minister spraw zagranicznych, asystował osobiście Briandowi podczas przyjęcia Sharpa.

Odpowiedź rządów koalicji będzie opublikowana w piątek rano, ponieważ rządy ententy pragną mieć pewność, że prezydent Stanów Zjednoczonych w ten sposób osobiście będzie mógł przyjąć notę do wiadomości, zanim opublikuje ją prasa.

LONDYN, 11. I. Biuro Reutera donosi, że tekst noty koalicji do Wilsona zostanie opublikowany w Paryżu, jednakże dopiero po upływie 48 godzin od chwili, gdy będzie odpowiedź, że otrzymał ją Wilson.

**Odpowiedź koalicji—sensacja**  
ROTTERDAM, 11. I. — Marcel Butin zapewnia w „Echo de Paris”, że odpowiedź koalicji na notę Wil-

sona ma być aktem niezwykle sensacyjnym.

**Grecja przyjęła ultimatum koalicji.**

ATENY, 11. I. Biuro Reutera donosi: Odpowiedź rządu greckiego została doręczona wczoraj po południu. Grecja przyjęła ultimatum ententy.

**Konferencja w Piotrogradzie.**

SOFJA, 11. I. „Utro Rossji” donosi, iż na wniosek rządu rosyjskiego koalicja postanowiła, aby kierownicy państw ententy zjechali się w połowie stycznia do Piotrogradu na naradę. Angliję reprezentować ma Lloyd George, Francję Briand, Włochy Bosselli, Belgię, Serbię i Czarnogórze reprezentować będących piotrogrodzcy postowie. Rumunia na razie nie będzie miała swego przedstawiciela. Poruszone będą bardzo ważne sprawy, a nawet wewnętrzne kwestje państw koalicji.

**Zmiany ministerjalne w Rosji.**

KOPENHAGA, 11. I. — „Times”, który już przed kilku dniami trafnie

przewidział, że Trepow ustąpi ze stanowiska, donosi teraz w depeszy Piotrogradu, iż do Carskiego Siola wezwano hr. Bobrińskiego dla złożenia cesarzowi sprawozdania politycznego. Zapewniają w Piotrogradzie z całą pewnością, że również Protopopow ma ustąpić ze stanowiska już w czasie najbliższym. Protopopow jest obecnie osobistością najbardziej znienawidzoną przez lewicę społeczeństwa rosyjskiego, oraz przez Dumę; jemu to przypisują, że niemożliwą stała się wszelka współpraca Dumy z rządem. Z tego powodu w kołach dobrze poinformowanych liczą się już poważnie z jego ustąpieniem ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych.

**Audjencje u cesarza Karola I.**

WIENIEN (B. kor.). Cesarz udał się do siedziby nabożnej komendy armii i przyjął tam w dn. 9 b. m. na prywatnych posłuchaniach następujące osobistości: następcę tronu bułgarskiego ks. Borysa, arcyksiążąt Karola Stefana i Karola Albrechta, ministra spraw zagranicznych hrab

Czernina, pruskiego generała majora Cramona, przydzielonego do osoby monarchy, wojskowego generała gubernatora w Lublinie zbrojnego Kuka, c. i k. ministra wojny generała Krobotina, ambasadora pułkownika bar. Krobotina, ambasadora w Waszyngtonie, hr. Tarnowskiego, tajnego radcę bar. Konopkę i c. i k. marszałka polnego porucznika Aurelego Le Beau.

**Przesilenie ministerjalne w Hiszpanji.**

BERLIN, 10. I. Doniesiono tutaj dzisiaj rano, że przesilenie gabinetowe w Hiszpanji zostało już załagodzzone.

MADRYT, 10. I. Nota urzędowa głosi, iż orzesilenie powstało równocześnie z odroczeniem kortezów wskutek trudności parlamentarnych na tle wydarzeń międzynarodowych.

Hr. Romanones zkomunikował, że cały gabinet pozostaje na stanowisku. Król wyraził mu ponownie zupełne zaufanie.

**TEATR POPULARNY (Konstantynowska 16).**

Zrzeszenie Artystów Polskich I

**Repertuar świąteczny.**

w niedzielę, 17 stycznia 1917 r.

o 3 po południu

O godzinie 7 i pół wiecz.

**TROJKA HULTAJSKA**

**POPYCHADŁO**

sztuka w 4 odsłonach ze śpiewami Nestroja.

komedia w 5 odsłonach J. Rutkiewicza

Bilety do nabycia w kasie teatru od 10 rano w dniu widowiska.

**Stowarzyszenie Właścicieli**

**Nieruchomości m. Łodzi, ul. Krótka Nr. 9,**

podaje do wiadomości współobywateli i stowarzyszonych, że wystawiło listę kandydatów do przyszłej Rady Miejskiej, zaopatrzoną

**Nr. 25.**

KANDYDACI:

Klukow Gustaw  
Majorowicz Maurycy  
Szymański Franciszek  
Łęczycki Dawid  
Holzgreber Aleksander  
Tujakowski Teodor

KANDYDACI:

Pinkus Mieczysław  
Drozdowski Feliks  
Grochowski Bolesław  
Planer Rudolf  
Galczyński Alojzy  
Bocheński Tomasz

KANDYDACI:

Rybak Antoni  
Heyman Stanisław  
Ciesielski Hipolit  
Ulrichs Michał  
Sukert Władysław  
Wocalewski Bolesław

**Obywatele miasta Łodzi!**

4-ta Kurja głosuje tylko w Poniedziałek dnia 15 b. m.

Spieszcie w Poniedziałek do urn wyborczych, by głosować

**na listę № 25.**

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli  
Nieruchomości m. Łodzi, ul. Krótka № 9.

**Szkoła Techniczna**

(technikum)

w Łodzi, Pańska № 9.

w Łodzi, Pańska № 9.

przyjmie podania od nowych kandydatów na semestr I, II, III i IV. Dla młodzieży pięci obojga, z wykształceniem średnim, będzie otwarta oddzielna klasa. Czynne są oddziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Kurs przygotowawczy dla młodzieży z wykształceniem początkowym.

Początek egzaminów wstępnych 10 lutego. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły codziennie od 3—6

**Ważne dla handlujących!**

Korzystajcie z okazji! Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki barchanów surowych i kolorowych i innych i zimowych jak również chustki zimowe, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cagi ŁÓDZ, ul. WIDZEWSKA 40, m. 10, front, II piętro, na prawo. CENY STAŁE.

**Adwokat**

**Władysław RYCHTER**  
przeprowadził się na ulicę Widzewską № 136.

**Rutynowana nauczycielka**

przygotowuje do niższych klas wszystkich szkół prywatnych, wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka: POLSKIEGO, NEMIECKIEGO i ARYTMETYKI do buchalterji.  
Ceny przystępne. **Benedykta 14 (mieszka 28).**

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielegnowania Chorych „Bykur Cholim” niniejszem zawiadamia, że w niedzielę, d. 14 stycznia r. b. jako w rocznicę śmierci  
**b. p. LUDWIKA DOMANOWICZA**  
odbędzie się nabożeństwo żałobne przy Nowym Rynku № 10, o g. 11-ej przed południem, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

**Do wyborców I-szej kurji**  
**Głosujcie na listę Nauczycieli Żydów**  
**Nr. 9.**  
— KANDYDACI: A. Szwajcer, Sz. Jakubowicz. —

**Młoda panienka**  
polka z 7 klasowem wykształceniem, władająca 4 językami w słowie i piśmie, pragnie przyjąć  
**posadę biurową**  
Oferty sub „I. K.” proszę składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”.

**Młoda inteligentna**  
panna władająca dwoma językami polskim i niemieckim prosi o jakąkolwiek  
**posadę**  
Laskawe oferty pod lit. „G. R.” w administr. N. K. Ł.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
**AIAIAIAIA!** Mebli brzyimi wybór nowych, okazjnych stołowe, syplalne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łózka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyu Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116, I piętro front. 10  
**BIEDNA WDOWA** obarczona trójgłem dzieci, małoletnich uczęszczających do szkoły, blaga o jakikolwiek pracę: zna się na handlu może podjąć się w domu prywatnym krawieczyzny i gospodarstwa. Uprasz Szanownych Chlebodawców lub Filantropów o danie jej w tym zakresie zajęcia lub dopomożenie je dzieciom, którym brak obuwia i ciepłego ubrania. Laskawe oferty raczą zostawić w admin. „N. Kurjera Łódzkiego” dla „BIEDNEJ WDOWY”. 0  
**Dominiak Binas** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
**Do sprzedania** makulatura (stare gazety) hurtownie i detalicznie. Wiadomość w administracji „N. K. Ł.” Zachodnia 37.  
**ŁAWKI** szkolne okazjnie do sprzedania oraz kuchenne urzędzenia stolarnia. Zachodnia 51.  
**M**aria Bielikow zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.  
**P**RACOWNIK starszy z branży kolumnarnej z kancelji od rb. 500—potrzebny zarab. Oferty do Redakcji pod „Pracownik”.  
**P**otrzebna uczelwa służąca, Piotrkowska 152, magazyn kapeluszy!  
**P**rzyjmaj uczenie do nauki kapeluszy. Piotrkowska 152  
**P**les biały, uszy szare, przybłąkał się. Zawadzka 54.  
**U**czennica klasy VII poszukuje korepetycji. Oferty w „N. K. Ł.” pod lit. „D. D.” 3  
**U**czennica kl. V-ej poszukuje korepetycji. Oferty w „N. K. Ł.” pod lit. „A. Z.” 5  
**Z**aginat dowód № 108843 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31.  
**Z**aginat dowód № 109403 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.